

## **LETNIA SZKOŁA JĘZYKA POLSKIEGO I KULTURY POLSKIEJ W STUDIUM JĘZYKA POLSKIEGO DLA CUDZOZIEMCÓW UŁ – PODSUMOWANIE TRZECH LAT DOŚWIADCZEŃ**

**SŁOWA KLUCZOWE:** LETNIA SZKOŁA, NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO, STUDIUM JĘZYKA POLSKIEGO DLA CUDZOZIEMCÓW UŁ

Od 1952 roku Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego (dalej: SJPdC UŁ) [<http://sjpdc.uni.lodz.pl...>] uczy obcokrajowców języka polskiego, przygotowuje ich do studiów w Polsce i zapoznaje z kulturą kraju. Studium jest znaną i cenioną w świecie instytucją edukacyjną, która organizuje nie tylko kursy przygotowawcze na studia, ale też lektoraty popołudniowe, wieczorowe, wakacyjne oraz kursy dla studentów programów Erasmus+ i Mobility Direct.

Od czterech lat łódzka placówka staruje także w konkursach ogłaszanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na przeprowadzenie „przez szkoły wyższe nadzorowane przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego kursów Letniej Szkoły Języka i Kultury Polskiej dla wyróżniających się (kwalifikowanych przez Ministerstwo) studentów lektoratów i polonistik zagranicznych ośrodków akademickich. W ramach każdego kursu powinny być zorganizowane zajęcia na 4 poziomach zawansowania znajomości języka polskiego: A2, B1, B2, C1. Kursy mają objąć nie tylko naukę języka, lecz także być okazją do spotkania z polską kulturą i historią.” [<http://www.nauka.gov.pl...>].

Dotychczas Studium trzykrotnie wygrało konkurs i zorganizowało trzytygodniowe kursy w 2014, 2015 i 2016 roku, każdorazowo dla grupy 45 osób z całego świata (m.in. Ukrainy, Białorusi, Czech, Rumuni, Gruzji, Estonii, Hiszpanii, Włoch, Anglii, Szkocji, Niemiec, Francji, Turcji, Egiptu, Chin, Indonezji)<sup>1</sup>. Na całość kursu składa

---

<sup>1</sup> Za udzielenie informacji niezbędnych do napisania artykułu autorka pragnie szczególnie podziękować dyrektorowi SJPdC UŁ – Romanowi Tarnowskiemu.

się 45 godzin lektoratów językowych, 15 godzin dodatkowych zajęć językowych, 30 godzin zajęć z wiedzy o Polsce oraz 9 godzin zajęć kulturalnych realizowanych w soboty.

Program lektoratów językowych uzależniony jest od poziomu zaawansowania językowego grupy. Na niższych poziomach dominują zagadnienia gramatyczne, oscylujące wokół takich tematów jak: polska rodzina, polska kuchnia, życie na wsi a życie w mieście. Podczas takich lekcji nauczyciele często wykorzystują gotowe materiały z najnowszych podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego, ale łączą je z grami, zabawami językowymi zmuszającymi uczestników lekcji do wzajemnego egzekwowania wiedzy i umiejętności językowych. Kurs w zaawansowanej językowo grupie powinien kierować się jak najwyższą użytecznością i atrakcyjnością przekazywanych treści dla wszystkich jego uczestników. Nauczyciel może pokusić się tu o realizację tematów związanych np. z polską oświatą, polską kulturą wysoką, może nawet zaaranżować debatę na wybrany temat (np. *Uchodźcy w Europie*). Studenci, którzy znają już język polski na poziomie B2–C1, przyjeżdżają do SJPDc z konkretnymi, świadomymi potrzebami i pytaniami. Dlatego zachodzi częsta potrzeba modyfikowania założeń programowych zarówno pod względem merytorycznym, jak i metodycznym. Również dobór materiałów i pomocy dydaktycznych uzależniony jest od potrzeb studentów. Z tego względu praca na tego typu kursie wymaga od lektora dużego zaangażowania, autorskiego, wybitnie twórczego i często niekonwencjonalnego podejścia, co do sposobu, metod i środków dydaktycznych. Nadrzędnym założeniem metodycznym we wszystkich grupach jest jednak zachowanie atrakcyjnej i skupiającej uwagę formy zajęć o zmiennej, a więc nie wywołującej znużenia strukturze. Założenie to nie jest trudne do osiągnięcia, gdyż kadra nauczycieli uczących podczas Letniej Szkoły jest młoda, ambitna i pełna pomysłów.

Powyższe zasady dotyczą także dodatkowych zajęć językowych oraz zajęć z wiedzy o Polsce. Przez dodatkowe zajęcia językowe rozumie się wykłady na tematy takie jak wiedza o współczesnym języku polskim, translatoryka, kultura języka, historia literatury polskiej, kultura żywego słowa, wybrane aspekty polskiej literatury współczesnej oraz polskiej poezji. Oto kilka tematów wykładów przeprowadzonych w 2016 roku – *Grzeczność językowa; Język oficjalny a język potoczny; O cholera, czyli wszystko co chcecie wiedzieć o wulgaryzmach; Herbert, Różewicz, Wojacek – świadectwo formy. Trzy strategie poetyckie wobec śmierci kultury; Przedstawiciele nurtu fantazy w literaturze polskiej; Polscy laureaci Literackiej Nagrody Nobla; „No future book” – czy kultura audiowizualna może całkowicie zastąpić kulturę słowa pisanego? Zagadnienia poszerzania się łańcucha medialnego na polskim rynku wydawniczym; Lokalne instytucje kultury i ich znaczenie dla dziedzictwa narodowego na przykładzie dorobku Fundacji ‘Ocalić od zapomnienia’ (Muzeum Papieru i Druku w Łodzi).*

Zajęcia z wiedzy o Polsce prowadzone są przez historyków i dotyczą m.in. zarysu historii Polski, historii kultury polskiej, historii Żydów polskich, przemian politycznych i ekonomicznych w Polsce po 1980 r. Na zajęciach nierzadko komentowane są również bieżące wydarzenia historyczno-kulturowo-polityczne, a wszystko to ubrane jest w formę językową odpowiednią dla każdej z czterech grup.

Zajęcia kulturalne realizowane w soboty to szeroko rozumiana rozrywka – wycieczki, wyjścia do muzeów. Na ten cel Ministerstwo przeznacza 9 godzin, jednak w praktyce Studium organizuje o wiele więcej atrakcji dla swoich studentów. Poza tymi oficjalnie zgłoszonymi w konkursie, jak np. integracyjny grill dla studentów i nauczycieli, zajęcia z rynku wydawniczego w Domu Papiernika połączone ze zwiedzaniem Białej Fabryki (Centralne Muzeum Włókiennictwa), wycieczki śladami łódzkich murali, wycieczki do Żelazowej Woli, Nieborowa i Arkadii, Arboretum w Rogowie, Lasu Łagiewnickiego, Muzeum Miasta Łodzi (Pałac Poznańskiego), na cmentarz żydowski, łódzki ośrodek żywo reaguje na bieżące wydarzenia na terenie miasta. Dzięki współpracy z Kołem Naukowym Glottodydaktyków UŁ (dalej KNG UŁ) [<https://www.facebook.com...>], działającym przy Katedrze Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej UŁ [<http://klsik.uni.lodz.pl>], Studium mogło zaproponować studentom udział w koncertach organizowanych na rynku w Manufakturze, wspólne spędzenie Nocy Spadających Gwiazd czy wieczorów na OFF Piotrkowska. Młodzi członkowie KNG UŁ, nierzadko rówieśnicy naszych zagranicznych gości, chętnie angażowali się w zajęcia integracyjne poprzez zorganizowanie wieczorów karaoke, oprowadzanie po mieście, lokalnych restauracjach i klubach, miejscach modnych wśród łódzkich studentów i nierozzerwalnie związanych z historią miasta (jak Muzeum Kanału – „Dętka”), wspólne wyjścia do kina, a nawet na zakupy. KNG UŁ odpowiedzialne również było za przyjęcie przyjeżdżających do Łodzi uczestników Szkoły Letniej. Polacy witali gości w miejscu ich noclegu, tj. w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym UŁ, wskazywali drogę do SJPdC, udzielali odpowiedzi na pytania związane z kursem i nie tylko. Niektórzy nauczyciele zdecydowali się nawet na wspólną wycieczkę do innych miast (np. Krakowa, Wrocławia) ze swoimi studentami, a jeden z nich zaprosił słuchaczy kursu na swój ślub, odbywający się akurat w trakcie trwania Szkoły Letniej.

Program, jak już zostało powiedziane, za względu na specyfikę przyjeżdżających do Łodzi studentów, musi być elastyczny. Jest on modyfikowany zgodnie z sugestiami studentów. Po każdym kursie studenci byli proszeni o napisanie opinii na temat swojego pobytu w Polsce. Praca ta nie miała charakteru ankiety, nauczyciele nie zadawali studentom pytań. Nie chodziło bowiem o uzyskanie ukierunkowanych odpowiedzi, gdyż w takim podejściu można pominąć wiele aspektów, na które uwagę zwrócili studenci. Przypuszczenie to potwierdziły opinie uczestników pierwszego kursu zorganizowanego przez SJPdC, którzy skarżyli się w swoich opiniach na brak urozmaicenia w karcie dań restauracji hotelu, w którym byli zakwaterowani:

Ziemniaki na obiad – codziennie!

Miałem dobry pokój. Na jedzenie nie będę narzekać. Tylko dużo potraw z ziemniaków już znudziły.

Jedzenie było bardzo fajne oprócz ziemniaków który były każdy dzień.

Jedzenie jest znośnie, jeżeli nie ma surowych pierogów.

Dowiedziałam się też, że Polacy baaaardzo lubią ziemniaki i kanapki, ale w ogóle nie jedzą kaszy.

Dyrektor SJPdC wziął oczywiście pod uwagę komentarze słuchaczy i zadbał o to, by więcej się one nie powtarzały.

W swoich opiniach<sup>2</sup> studenci trzech kursów najszerzej komentowali sposoby nauczania w SJPdC. Często wypowiadali się także na temat nauczycieli:

Podczas mojego pobytu w Polsce podobał mi się najwięcej sposób uczenia się języka polskiego. Nauczyciele są bardzo doświadczeni i mądrzy. Oni przeprowadzają te zajęcia z polskiego dokładnie tak jak zajęcia mają być dla cudzoziemców. Moim zdaniem ćwiczenia były bardzo użyteczne i odpowiednio wybrane według poziomu grupy w której byłam.

Kiedy ktoś zapyta „Hej, jak tam Szkoła letnia?“, to z pewnością najpierw odpowiem, że w Ukrainie takich wykładowców nigdy w życiu nie spotkałam. Atmosfera, która pojawiła się jeszcze prawie pierwszego dnia, z każdym zajęciem robiła się coraz bardziej cieplejsza. Wydaje się, że rozmawiasz nie z nauczycielem, a ze swoim dobrym przyjacielem, który zna sporo ciekawych rzeczy i opowiada ich w bardzo ciekawy i dowcipny sposób.

Letnie kursy pomogły mi zrozumieć pewne tendencje języka polskiego który można opanować tylko będąc w Polsce. Bardzo się cieszę, że miała taką profesjonalną nauczycielkę, która pomogła zrozumieć podstawy polskiej gramatyki. Pani Emilia wyraźnie rozumie, kiedy uczniowie byli słaby, zmęczony i pomogła opanować język polski, z pomocą kreatywnego podejścia do gier. Te kursy letnie zainspirowały mnie jeszcze bardziej pogłębiać wiedzę o Polsce. Dziękuję za wszystko. Było przyjemnie i pożytecznie być tutaj.

Szkoła letnia dla cudzoziemców to wielkie doświadczenie dla mnie. Tutaj zrozumiałam, że nie trzeba bać się mówić. Pomogła mi w tym świetna nauczycielka Paula, która zawsze była bardzo otwarta i uśmiechnięta, więc łatwo zaufałam jej. Powiem nawet więcej – w przyszłości chciałabym stać taką dobrą nauczycielką, jak ona.

Wyjeżdżam wcześniej, dlatego proszę pieniędzy które zostaną z tego oddać w premie Pani Magdzie Kieszekowskiej!!!! Dziękuję jej wszystko – nauka i opieka.

Nauczycieli mają dobrzy humor i wszystko objaśniają dobrze i ciekawie.

Równierz podobał mi się nauczycieli, ich metody nauki, humor i bliski kontakt obcowania ze studentami.

Proces edukacji był niesamowity. Dobry z poczuciem humoru nauczycieli. Zawsze mieli przyjazną atmosferą.

Nauczyciele są prawdziwymi profesjonalistami, zawsze uśmiechnięci i gotowi do odpowiedzi na wszystkie pytania.

Cieszy bardzo fakt, że studenci sami zauważają korzyści płynące z wakacyjnej nauki.

I teraz mimo tego, że robię bardzo dużo błędów, mogę już rozmawiać z ludźmi po polsku.

Dzięki Szkole Letniej w Łodzi czuję się lepiej w języku polskim, nauczyłam się myśleć po polsku, nie bać się rozmowy z prawdziwym Polakiem.

---

<sup>2</sup> W przytaczanych opiniach zachowano pisownię oryginalną.

I, co najważniejsze dla mnie – praktyka językowa, wiedza o Polsce i inne przedmioty miały więcej korzyści, niż dwa lata studiów języka polskiego we Lwowie.

Co mogę powiedzieć o Letniej Szkole? Zakochałam się w Polsce i Letniej Szkole! Są tu duże emocje. Program jest doskonały.

Co do samego programu zdania studentów były podzielone:

Myślę że program był ciekawy i efektywny.

Ale chciałbym mieć więcej zajęć języka Polskiego i więcej zajęć współczesnej historii Polski.

Myślę że dla nas było za dużo faktów historycznych i być może byłoby lepiej poznać więcej o tradycjach polskich, o filmach, literaturze itd.

Teraz mam więcej niż wcześniej informacji o Polsce, o jej ludności, o klimacie i bogactwach, systemu władzy i ta sprawa była dla mnie bardzo pożyteczna dlatego, żeby zrozumieć tożsamość Polaków.

Chciałbym mieć większy czasu na język polski niż historię.

Ale myślę, że wykłady z literatury były za mało, a wykłady z historii za dużo.

Ale były momenty, kiedy zajęć było dużo, niestety, byliśmy zmęczeni.

Mało czasu języka polskiego!!!

Odzew ze strony studentów dotyczył też:

– możliwości poznania ludzi z innych krajów

Bardzo spodobało mi się, że w czasie uczenia w szkole letniej ja miałam możliwość mieszkać w Polsce 3 tygodni i kontaktować się z polakami i mieszkańcami innych państw. To było interesujące i ważne doświadczenie.

Ten program jest bardzo dobra szansa na spotkanie ludzi z innych państw.

Poznałam kulturę nie tylko polską, ale też tych ludzi z którym uczyłam się.

Poza tym jestem pewna, że każdy student szkoły letniej znalazł nowych przyjaciół z innych krajów.

Szkoła Letnia – to wspaniała możliwość dla studenta, bo tylko tutaj można zapoznać się z nowymi, interesującymi ludźmi i znaleźć przyjaciół z innych krajów.

– Łodzi i zorganizowanych wycieczek

O piękności Łodzi nawet nie zaczynam pisać, bo nie wystarczy mi zeszytu.

Niestety Łódź nie jest bardzo piękne miasto ale ludzie są cudowne.

Dla nas (cudzoziemców) zorganizowano kilka wycieczek. One były bardzo ciekawe, ale chciałabym żeby były wycieczki też poza Łodzią, ponieważ według mnie to jest sposób porównania Łódź z innymi miastami. Tak byłoby możliwe lepiej ocenić tę niepowtarzalność Łodzi i jej kulturę. Tak czy inaczej Łódź jest przepięknym miastem z niepowtarzalnym fabrycznym stylem.

Szczególnie spодobały się też wycieczki. Szczerze mówiąc, to nie były jakieś tradycyjne ekskursje, tylko cudowne spacer y z kolegami.

Wycieczki byli wesoły, dynamyczny i poznawczy. To był najlepszy miesiąc w moji życie!

Chciałbym mieć wycieczki nie tylko w Łodzi, ale oraz w inne miasta (Wrocław, Warszawa). To było by świetnie!

Według mnie proces uczenia był przyjemny i ciekawy, ale wycieczek było za mało. Jeżeli muszę zaproponować jakąś zmianę, to myślę, że wycieczki mogą być dłuższe i rozmaite, gdzieś poza Łodzią. Bo dzięki naszym nauczycielom Łódź poznaliśmy bardzo dobrze.

Było by tylko lepiej gdy byśmy odwiedzali jakieś pałacy albo miasta poza Łodzi.

Nie mamy dużo czasu wolnego po zajęciom, więc nie możemy zobaczyć atrakcji turystyczne podczas dnia. Więcej czasu wolnego będzie lepiej.

Nie lubiłam, że miałyśmy zajęcia do 17:00 dlatego bo potem nie mieliśmy czasu dla muzeów. Wieczór i weekendi mgli by być lepiej zorganizowani.

Na drodze ku spełnieniu oczekiwań studentów czasem stają niestety finanse oraz pewne ramy (np. godzinowe) narzucone przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Powyższe informacje służą dyrektorowi SJPdC poprawieniu jakości kształcenia, organizacji kursu, ale też wskazują na to, co spotyka się z aprobatą studentów, co należy utrzymać, a co starać się zmienić. Być może w następnych latach studenci zostaną poproszeni o skonkretyzowanie swoich opinii, co umożliwiłaby ankieta z pytaniami otwartymi nakierowanymi jednak na pewne aspekty. Wiemy już, że studenci często chwalą zakwaterowanie (np. małą odległość, bo około 200 m, od szkoły) i równie często narzekają na pogodę. Choć cała kadra nauczycielska i administracyjna dokłada wszelki starań, aby uczestnicy Szkoły Letniej wyjechali z Łodzi usatysfakcjonowani, to nie na wszystko mamy wpływ. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że zalety kursu zorganizowanego przez łódzki ośrodek powtarzają się niezwykle często (jak np. opinie o nauczycielach), natomiast wady najczęściej zgłaszane są przez pojedynczych studentów – niektórzy narzekali m.in. na zamknięcie biblioteki uniwersyteckiej w sierpniu (w 2016 roku), brak klimatyzacji w szkole, brak sztywnego planu zajęć. Niektóre opinie studentów wzajemnie się wykluczają (dla jednych zajęcia rozpoczynają się zbyt wcześnie, dla innych zbyt późno), dlatego naszym celem na kolejne lata jest próba znalezienia złotego środka, który będzie utrzymywał dobrą opinię, jaką SJPdC zdążyło już sobie wypracować w zagranicznych ośrodkach akademickich.

Poza opiniami studentów ważne są także opinie nauczycieli i innych osób mających kontakt ze studentami Szkoły Letniej, np. recepcji hotelowej. Po trzech latach obiektywnie można stwierdzić, iż ludzie przyjeżdżający na sierpniowy kurs to osoby o wysokiej kulturze osobistej, niesprawiające żadnych problemów. Ich motywacje do przyjazdu do Polski są różne. Jedni chcą doskonalić język, inni mają polskie korzenie i chcą poznać kraj swoich dziadków, jeszcze inni pragną spędzić u nas wyjątkowe wakacje. Wszyscy jednak są bardzo ambitni i ciekawi polskiej rzeczywistości. Chętnie uczestniczą w zajęciach zorganizowanych przez szkołę. Zapewne

sprzyja temu podejście nauczycieli, którzy pamiętają, że szkoła szkołą, ale wakacje też rządzą się swoimi prawami. Lekcje mają służyć temu, aby nasi słuchacze Polskę i Polaków lepiej poznali i polubili<sup>3</sup>. Zajęcia pozalekcyjne nastawione są na integrację studentów z nauczycielami oraz na ciekawe spędzenie czasu, a nawet na szukanie przygody. Potwierdzenie tych słów znaleźć można w opiniach studentów:

(...) bo jak powiedział dyrektor naszej szkoły pan Roman Tarnowski: „Szkoła to przede wszystkim wakacje”. Więc jestem bardzo wdzięczna za takie cudowne, pozytywne wakacje.

Zważywszy na bardzo pozytywne doświadczenia z prowadzenia Letniej Szkoły Języka i Kultury Polskiej, Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców UŁ będzie startowało w kolejnych konkursach, jeśli tylko takie zostaną rozpisane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Mamy nadzieję, że nauka wyniesiona z trzech lat organizowania tego kursu, nasze kompetencje oraz zapał do pracy pozwolą nam spotykać się z uczestnikami ministerialnego programu w kolejnych latach.

### BIBLIOGRAFIA

<https://www.facebook.com/Ko%C5%82o-Naukowe-Glottodydaktyk%C3%B3w-194632650870368/?fref=ts> [dostęp: 03.11.2016].

<http://www.nauka.gov.pl/komunikaty/zaproszenie-do-skladania-wnioskow-na-prowadzenie-kursow-letnie-szkoly-jezyka-i-kultury-polskiej-dla-cudzoziemcow-kursy-sierpniowe-2016.html> [dostęp: 03.11.2016].

<http://klsik.uni.lodz.pl/> [dostęp: 03.11.2016].

<http://sjpdc.uni.lodz.pl/?q=node/4> [dostęp: 03.11.2016].

---

<sup>3</sup> Opinię tę wyraził dr Grzegorz Rudziński, cytując dr Marię Nowakowską podczas zajęć ze specjalizacji Katedry Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej UŁ, tj. nauczanie języka polskiego jako obcego.